

Sygn. akt I ACa 225/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2011 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa *U. P.*

przeciwko *Skarbowi Państwa – Wojewódzkiemu Komendantowi Policji w O.*

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 stycznia 2011 r. sygn. akt I C 222/07

I. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt II, IV i V w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki poczynając od 1.06.2007 r. rentę w kwocie po 240 (dwieście czterdzieści) zł miesięcznie – płatną do 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności poszczególnych rat;

- oddala powództwo o rentę w pozostałej części;

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.190 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

II. Oddala w pozostałej części apelację pozwanego i w całości apelację powódki.

III. Znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.

IV. Odstępuje od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powódka U. P. wniosła w pozwie z dnia 30 maja 2007 r. o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewódzkiego Komendanta Policji w O. łącznej kwoty 109.710,29 zł, na którą składały się:

- kwota 23.710,29 zł tytułem naprawienia szkody, obejmująca m.in. koszty korespondencji, koszt zakupu środków pielęgnacyjnych i specjalnej odzieży dla osób rehabilitowanych, nieuznana w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela pozwanego Skarbu Państwa, (...) S.A. w W.,
- kwota 3.000 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraty zdolności do pracy zarobkowej, płatnej miesięcznie od dnia wniesienia powództwa do 10-tego każdego miesiąca,
- kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Nadto powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa za przyszłe szkody związane z wypadkiem z dnia 21 stycznia 2005 r.

Uzasadniając swoje stanowisko, podniosła, że w dniu 21 stycznia 2005 r. uległa wypadkowi drogowemu spowodowanemu przez funkcjonariusza Policji prowadzącego pojazd uprzywilejowany, w wyniku którego doznała licznych obrażeń ciała skutkujących trwałymi następstwami zdrowotnymi (k. 2-21).

Pozwany Skarb Państwa – Wojewódzki Komendant Policji w O. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew wskazał, że powództwo przeciwko Skarbowi Państwa jest oczywiście bezzasadne z uwagi na niespełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 417 k.c. Podkreślił, że uprzywilejowanie pojazdu w ruchu drogowym nie może być rozumiane jako nabycie przez kierującego takim pojazdem funkcjonariusza Policji atrybutu władzy publicznej, przez którą należy rozumieć jedynie możliwość władczego kształtowania sytuacji jednostki (k. 144-146).

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.787,72 zł z ustawowymi odsetkami od kwot 50.000 zł od 11 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i 787,72 zł od 1 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie 1.740 zł za okres od 1 do 30 czerwca 2007 r., 2.240 zł za okres od 1 lipca 2007 r. do 31 stycznia 2008 r., 1.240 zł za okres od 1 lutego 2008 r. do 30 czerwca 2008 r., 2.240 zł za okres od 1 lipca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. i 1.240 zł za okres od 1 września 2008 r. – płatną miesięcznie do 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt II), ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się pojawić w przyszłości szkody będące następstwem zdarzenia, jakiemu uległa powódka w dniu 21 stycznia 2005 r. (pkt III), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.716,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V).

Wyrok ten został oparty o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

Powódka U. P. (lat 43) w dniu 21 stycznia 2005 r. uczestniczyła w wypadku samochodowym, którego sprawcą był P. W., funkcjonariusz Policji odbywający służbę w Komendzie Powiatowej Policji w S.. Wyżej wymieniony, kierując na sygnale pojazdem uprzywilejowanym marki V. (...) nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności w trakcie wykonywania manewru gwałtownego hamowania, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, wjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z stojącym na jezdni i poboczu przy krawędzi jezdni samochodem marki F. (...) nr rej. (...), w wyniku czego kierująca tym pojazdem U. P. doznała obrażeń ciała w postaci: złamania przezpanewkowego miednicy po stronie lewej z centralnym zwknięciem biodra I-ego stopnia, podgłowego złamania kości strzałkowej lewej, stłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu, dużej rany tłuczonej okolicy prawego stawu

kolanowego, stłuczenia i rany tłuczonej okolicy lewego stawu łokciowego, stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia prawego ramienia i prawego stawu kolanowego, powierzchownych obrażeń licznych okolic ciała.

Za spowodowanie wypadku drogowego P. W. został skazany przez Sąd Rejonowy w Szczytnie w sprawie II K 104/05 na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby dwóch lat.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że bezpośrednio po zdarzeniu powódka straciła przytomność, którą odzyskała po ok. godzinie w szpitalu w S.. Na oddziale chirurgii przebywała w okresie od 21 stycznia 2005 r. do 24 marca 2005 r. W ramach leczenia na oddziale opracowano rany szarpane i założono wyciąg bezpośredni za nadkłykcie kości udowej lewej, który utrzymywano przez sześć tygodni. Ze względu na problemy ze wzrokiem i dwojenie się obrazu przy patrzeniu, powódka została skonsultowana z okulistą. Z uwagi na odparzenia ciała, będące skutkiem unieruchomienia i braku możliwości wykonywania swobodnych ruchów, U. P. zakupiła materac przeciwodleżynowy za kwotę 152,01 zł, który niwelował działanie niewygodnego łóżka. Podczas hospitalizacji powódka była unieruchomiona i leżała wyłącznie na łóżku. Z tego względu wymagała stałej całodobowej opieki przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych i dbaniu o higienę osobistą. W ciągu dnia powódkę odwiedzały jej matka F. P. i siostra H. D., które pomagały jej przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. W trakcie odwiedzin pomocy udzielali jej także znajomi, m.in. S. Ś.. Od około 1 lutego 2005 r. U. P. zaczęła samodzielnie spożywać posiłki.

Sąd ustalił, że powódka źle psychicznie znosiła pobyt w szpitalu, odczuwała lęk i miała obawy co do skuteczności podjętego leczenia oraz możliwości powrotu do pracy w zawodzie. W trakcie pobytu w szpitalu w odwiedzinach do powódki przychodzili funkcjonariusze Policji, sprawca wypadku drogowego, P. W. oraz jego przełożony pan Z.. W czasie rozmów informowali ją, że kwestia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 21 stycznia 2005 r. nie została jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Powódka prosiła pana Z. o zapewnienie jej lepszych warunków leczenia m.in. na oddziale ortopedii jednego z (...) szpitali. W odpowiedzi na prośbę o pomoc udzielono jej jedynie wsparcia psychologicznego.

Przy wypisie ze szpitala w S. zalecono powódce leżenie przez okres kolejnych 4 tygodni. W tym czasie przy ubieraniu się, przygotowaniu posiłków i ich spożywaniu oraz robieniu zakupów pomagały jej matka i siostra. W dniach od 27 kwietnia 2005 r. do 25 maja 2005 r. U. P. odbyła leczenie rehabilitacyjne w szpitalu w G., gdzie włączono jej zabiegi fizyoterapeutyczne i usprawniające oraz rozpoczęto proces pionizacji, a sierpniu 2005 r. – w sanatorium w C., gdzie uprawiano ją motorycznie i uczono chodzić przy pomocy kul. Następnie kontynuowała leczenie w (...) w S.. Wiosną 2006 r. powódka została ponownie skierowana do sanatorium w G.. Na przełomie listopada i grudnia 2006 r. odbyła z kolei turnus rehabilitacyjny w miejscowości J., na przełomie marca i kwietnia 2007 r. była w sanatorium w U., na przełomie 2007 i 2008 r. – w sanatorium w K., a w 2008 r. i 2010 r. – w sanatorium w J.. Zalecono powódce rehabilitację obejmującą m.in. zabiegi laserowe, magnetronik i krioterapię. Przez okres półtora roku od momentu wypadku powódka chodziła przy użyciu kul. Najpierw poruszała się przy pomocy dwóch kul, a później odstawiła jedną z nich. W 2006 r. powódka skonsultowała się z lekarzem z Kliniki (...) w W.. Po badaniu stwierdzono u niej zapalenie kaletki krętarza wielkiego w stawie biodrowym lewym, wymagające zabiegu ortopedycznego w trakcie 1-dniowego pobytu w placówce. W kwietniu 2010 r. ponownie rozpoznano zapalenie kaletki krętarza wielkiego, w związku z którym przeprowadzony został zabieg,

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, ze względu na występujące po wypadku objawy w postaci: drażliwości, lęku, przygnębienia, osłabienia, bezsenności i koszmarnych snów, powódka od dnia 2 czerwca 2005 r. rozpoczęła ambulatoryjne leczenie u psychiatry. Stwierdzono wówczas u niej zaburzenia depresyjno-lękowe pourazowe. U. P. kilkakrotnie korzystała z porad lekarskich oraz przyjmowała leki przeciwdepresyjne i przeciwlękowe, takie jak: E., M., S., X.. Leczenie psychiatryczne zostało zakończone w styczniu 2007 r. Aktualnie powódka w dalszym ciągu skarży się na drażliwość, męczliwość, zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci, zaburzenia snu, bóle głowy, klucie w klatce piersiowej i bóle brzucha. Dolegliwości te nie wykluczają jednak podjęcia pracy w charakterze nauczyciela.

Sąd ustalił również, że powódka po zakończeniu studiów w 1988 r. wyjechała do Anglii, gdzie przebywała przez okres pięciu lat, pracując i ucząc się w szkole językowej. W 1993 r. przeżyła załamanie nerwowe wymagające leczenia

szpitalnego, wskutek którego wróciła do kraju. Po leczeniu szpitalnym powódka wróciła do zdrowia, a przebyte złamanie nerwowe nie miało wpływu na jej późniejsze funkcjonowanie oraz samopoczucie.

Ze względu na szum w uszach i niedosłuch lewego ucha w czerwcu 2005 r. powódka udała się na wizytę do laryngologa. Lekarz stwierdził ubytek słuchu będący skutkiem uderzenia w głowę w czasie wypadku w dniu 21 stycznia 2005 r. Obecnie wymaga jednostronnego aparatuwnia. Koszt zakupu aparatu do ucha mieści się w granicach do 3.000 zł do 5.000 zł. Nadto, na skutek sytuacji stresowej powypadkowej, po upływie kilku tygodni od daty zdarzenia, pojawiły się u powódki zaburzenia czynnościowe przewodu pokarmowego, a długie unieruchomienie ciała utrudniało jej komfort opróżnień. Charakter zaburzeń czynnościowych jelit nie upośledza ogólnej sprawności powódki i jej zdolności do pracy, nie powoduje także zaburzeń trawienia i wchłaniania pokarmów, pogarszając jedynie jakość i komfort życia codziennego. U. P. nie była prowadzona przez gastrologa, a – w celu usunięcia objawów zaburzeń czynnościowych przewodu pokarmowego – zażywała leki gastrologiczne w postaci gastrosil 40 (trzy razy dziennie), czasami dodatkowo duspatalin. Z punktu widzenia medycznego wybrana przez nią metoda leczenia tych zaburzeń nie była niewłaściwa – nie łagodziła objawów, ale je podtrzymywała. Występująca u powódki kamica pęcherzykowa jest schorzeniem samoistnym u osoby otyłej i nie ma żadnego związku z długotrwałym okresem leczenia po wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. i zmniejszoną aktywnością ruchową. Także stłuszczenie wątroby stanowi następstwo wieloletniej otyłości. Ujawnione zaburzenia czynnościowe przewodu pokarmowego nie będą się pogłębiać i nie będą stanowiły przyczyny innych schorzeń, nie spowodują również żadnych poważnych skutków na zdrowiu U. P..

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że z uwagi na stan zdrowia powstały w następstwie wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni, a następnie w okresie od 18 stycznia 2006 r. do 17 lipca 2006 r. pobierała zasiłek rehabilitacyjny w wysokości 75% wynagrodzenia. Od 17 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2007 r. pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie ok. 650 zł netto. Jednocześnie od maja 2007 r. powódka ma przyznaną rentę w Wielkiej Brytanii. Wysokość tego świadczenia w maju 2007 r. wyniosła 413 zł, a w późniejszym okresie 489,35 zł.

Decyzją z dnia 19 czerwca 2006 r. lekarz orzecznik ZUS-u uznał powódkę za częściowo niezdolną do pracy do dnia 30 czerwca 2007 r. Od 1 lipca 2007 r. wstrzymano wypłatę renty.

W wyniku doznanych w następstwie wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. urazów trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 42% (10% – przezpanewkowe złamanie miednicy po stronie lewej, 3% – podgłowe złamanie kości strzałkowej lewej, 5% – rozległa pourazowa blizna stawu kolanowego, 6% – niestabilność tylna stawu kolanowego lewego niewielkiego stopnia, 3% – podwichnięcie w stawie śródrečno-nadgarstkowym kciuka prawego z niewielkim upośledzeniem funkcji kciuka, 5% – zaburzenia nerwicowo-depresyjne pourazowe, 5% – szczątkowe uszkodzenie lewego nerwu odwodzącego, skutkujące dwojeniem obrazu przy patrzeniu w lewo, 5% – utrata ostrości słuchu). Jako następstwa wypadku drogowego z dnia 21 stycznia 2005 r. u powódki występują: niewielki deficyt funkcji prawego kciuka, niestabilność tylna kolana lewego niewielkiego stopnia, wczesne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego lewego z niewielkim upośledzeniem funkcji stawu, częściowe porażenie nerwu odwodzącego lewego, którego skutkiem jest dwojenie się obrazu przy patrzeniu w lewo. Złamanie kości strzałkowej lewej zostało wygojone z dobrym wynikiem. Obecnie U. P. porusza się samodzielnie bez pomocy kul. Stan stawu biodrowego jest dobry i aktualnie nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia zabiegu artroskopii. U powódki występują nadto pourazowe zmiany zwyrodnieniowe. Po przebyłym urazie na przedniej powierzchni prawego stawu kolanowego powódka ma rozległą bliznę skórną o długości: ramię długie 128 mm, ramię krótkie 40 mm. Po obu stronach blizny występują małe blizenki. Blizna zachodzi na zewnętrzną i wewnętrzną powierzchnię stawu kolanowego prawego. Blizna okolicy prawego stawu kolanowego nie wpływa w żaden sposób na funkcję tego stawu. Z uwagi na umiejscowienie blizny na poziomie stawu kolanowego, powodujące stałe napięcie skóry w czasie poruszania się i siedzenia oraz zanik tkanki tłuszczowej podskórnej, plastyka blizny, polegająca na wycięciu i powtórnym jej zeszytciu, da efekt podobny do obecnego i pozwoli jedynie na niewielką poprawę wyglądu blizny. Także zabiegi mechanicznego ścierania blizny (dermabrazja) i odparowania wiązką lasera (ablacja laserowa) nie przyniosą istotnej poprawy estetyki blizny stawu kolanowego.

Obecnie powódka uczęszcza do poradni ortopedycznej na wizyty kontrolne średnio 2- 3 razy do roku w zależności od potrzeb, w dalszym ciągu korzysta również z rehabilitacji ambulatoryjnej. Stosuje lek o nazwie arthyl, mający zapobiegać wystąpieniu zmian przeciw zwyrodnieniowych, oraz tabletki homeopatyczne o nazwie H., które zażywa na zmianę z tym pierwszym, a także maść homeopatyczną na staw biodrowy lewy. Doraźnie zażywa środki przeciwbólowe. Miesięczne wydatki z tytułu zakupu leków wynoszą ok. 100 zł. Powódka – w ramach ćwiczeń rehabilitacyjnych – regularnie również uczęszcza również na basen. Karnet obejmujący wejścia na jeden miesiąc kosztuje 70 zł.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w momencie wypadku drogowego z dnia 21 stycznia 2005 r. powódka pracowała na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 29 sierpnia 2003 r. na czas nieokreślony jako nauczyciel kontraktowy języka angielskiego w Zespole Szkół nr (...) w S.. W ramach umów zlecenia świadczyła pracę także jako lektor języka angielskiego w (...) w S. i jako nauczyciel języka angielskiego w (...) w S.. Pierwsze zlecenie prowadzenia zajęć w(...) w S. obejmowało okres od 10 stycznia 2005 r. do 30 czerwca 2005 r. W sierpniu 2005 r. M. B., działając w imieniu (...) złożył powódce propozycję pracy w charakterze lektora języka angielskiego w dwóch grupach językowych na podstawie umowy o dzieło i umowy zlecenia. (...) tych kursów miała nastąpić w okresie od 1 września 2005 r. do 31 marca 2006 r. Z tytułu umowy o dzieło powódka mogła uzyskać dochód w wysokości 6.106,60 zł netto, zaś z tytułu umowy zlecenia – dochód w wysokości 294,35 zł netto. Z uwagi na przebywanie na zasiłku rehabilitacyjnym nie została ostatecznie zatrudniona. Powódka była zatrudniona w(...) w S. w ramach umowy zlecenia od września 2002 r., pracując trzy godziny tygodniowo. W 2004 r. z tytułu zatrudnienia w tej szkole powódka uzyskała dochód w kwocie 2.304 zł. Wynagrodzenie za jej pracę w okresie od 1 lutego 2005 r. do 31 maja 2005 r. wyniosłoby 1.660 zł brutto. Od września 2006 r. zaprzestano prowadzenia zajęć z języka angielskiego w (...) w S. i w związku z powyższym nie było potrzeby zatrudnienia żadnego nauczyciela. W momencie wypadku w 2005 r. wynagrodzenie za pracę nauczyciela kontraktowego kształtowało się na poziomie kwoty 1.355 zł brutto, natomiast nauczyciela mianowanego – 1.716 zł brutto. Za prowadzenie zajęć ponadwymiarowych stawka obowiązująca w 2005 r. w przypadku nauczyciela kontraktowego wynosiła 18,07 zł brutto, a w przypadku nauczyciela mianowanego – 22,88 zł brutto. W roku szkolnym 2004/2005 powódka otrzymywała dodatek motywacyjny w wysokości 4% wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatek stażowy. Od 1 stycznia 2005 r. w ramach czynności realizowanych jako nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół nr (...) w S. wymiar godzin ponadwymiarowych wynosił sześć godzin tygodniowo. Nadto, w trakcie zatrudnienia w Zespole (...) w S. powódka otrzymała w roku szkolnym 2003/2004 nagrodę w kwocie 700 zł za koordynowanie prac związanych z realizacją projektu (...) i za promocję szkoły w regionie (...) U. P. była osobą zaangażowaną w działalność szkoły, przygotowywała projekty edukacyjne, pozyskiwała środki z funduszy Unii Europejskiej na ich realizację. Z powodu przebywania na długotrwałym zwolnieniu lekarskim został przerwany staż, którego termin zakończenia przypadłby na dzień 31 maja 2006 r. i którego odbycie było warunkiem uzyskania przez powódkę awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego, wiążącego się ze wzrostem wynagrodzenia zasadniczego i pozostałych składników, takich jak: dodatek za wysługę lat i dodatek motywacyjny. Z dniem 18 stycznia 2006 r. rozwiązano z powódką bez wypowiedzenia umowę o pracę w Zespole (...) w S.. Powódka już w sesji w 2005 r. nie zgłosiła się na egzaminatora sprawdzającego prace maturalne, choć miała możliwość przedstawienia swojej kandydatury do końca grudnia 2004 r.

Po zaprzestaniu pobierania renty w czerwcu 2007 r. U. P. podjęła starania w kierunku znalezienia pracy i w tym celu zarejestrowała się w Urzędzie Pracy w S. jako osoba bezrobotna. W okresie od lutego do czerwca 2008 r. pracowała na podstawie umowy na czas zastępstwa na pół etatu w szkole w P., otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości ok. 1.000 zł miesięcznie. Obecnie nigdzie nie pracuje.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka zgłosiła szkodę będącą następstwem wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. ubezpieczycielowi pozwanego Skarbu Państwa, (...) S.A. w W.. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono jej następujące kwoty: w dniu 8 czerwca 2005 r. – 2.000 zł tytułem zaliczki na zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, w dniu 21 czerwca 2005 r. – 6.350 zł tytułem odszkodowania za zniszczony w wypadku samochód, w dniu 21 czerwca 2005 r. – 99,99 zł tytułem zwrotu kosztów transportu, w dniu 22 lipca 2005 r. – 10.560,86 zł, w tym kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (minus wcześniej wypłacona zaliczka w kwocie 2.000 zł), 1.385,46 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwota 181,40 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu i kwota 994 zł tytułem zwrotu

kosztów opieki, w dniu 21 września 2005 r. – 9.463,83 zł, w tym kwota 736 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie rzeczy osobistych, kwota 8.346,09 zł tytułem utraconych dochodów i kwota 371,74 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i przejazdów do lekarzy, w dniu 27 października 2005 r. – 527,60 zł, w tym kwota 119 zł tytułem odszkodowania za zniszczony tusz do drukarki, kwota 65,60 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu, kwota 204 zł tytułem zwrotu zakupu odzieży, kwota 50 zł tytułem zwrotu za fakturę nr (...) i kwota 89 zł tytułem zwrotu zakupu stroju kąpielowego, w dniu 30 stycznia 2006 r. – 605,54 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów i leczenia oraz odszkodowania za zniszczone książki, w dniu 17 lutego 2006 r. – 2.105,59 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków, w dniu 7 marca 2006 r. – 16.066 zł, w tym kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwota 1.006 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i kwota 60 zł tytułem zwrotu za rachunek nr (...), w dniu 8 marca 2006 r. – 108,40 zł tytułem odsetek za opóźnienie za okres od 1 kwietnia 2005 r. do 16 maja 2005 r. od kwoty 6.350 zł, w dniu 30 czerwca 2006 r. – 158,25 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, w dniu 11 sierpnia 2006 r. – 1.500,20 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów za okres 17 stycznia 2006 r. do 17 maja 2006 r., w dniu 18 stycznia 2007 r. – 4.259,50 zł, w tym kwota 2.099,30 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów za pracę w (...) w S. za 2005 i 2006 r. oraz kwota 2.160,20 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów, w dniu 7 czerwca 2007 r. – kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ubezpieczyciel nie uznał natomiast za zasadne zgłoszonego przez powódkę żądania naprawienia szkody obejmującego: zwrot kosztów zakupu materaca przeciwoleżynowego w kwocie 152,01 zł, zwrot kosztów zakupu piłki rehabilitacyjnej w kwocie 70 zł, zwrot kosztów zakupu w dniu 2 czerwca 2006 r. I. o nazwie M. w kwocie 9,76 zł, zwrot kosztów porady w dniu 2 czerwca 2006 r. u lekarza psychiatry T. C. w kwocie 120 zł, zwrot kosztów zakupu w dniu 26 maja 2006 r. I. uspokajających w kwocie 39,05 zł, zwrot kosztów badania przez biegłych w kwocie 32,70 zł, zwrot kosztów zakupu w dniu 25 marca 2006 r. leku o nazwie H. (...) krople służącego leczeniu obrzęków operacyjnych i urazowych w kwocie 85,60 zł, zwrot kosztów zakupu w dniu 5 września 2006 r. i 24 listopada 2006 r. leku o nazwie H. (...) maść w kwocie 175 zł i w kwocie 35,20 zł, zwrot kosztów porady w dniu 13 czerwca 2006 r. u specjalisty z zakresu chirurgii urazowej i ortopedycznej L. M. w kwocie 60 zł i zwrot kosztów dojazdu na tę wizytę w kwocie 5,40 zł, zwrot kosztów dojazdu taksówką do lekarza ortopedy w dniu 23 maja 2006 r. w kwocie 3 zł (różnica między taksówką a biletami komunikacji miejskiej).

Powódka otrzymała również od (...) S.A. w W. – w ramach ubezpieczenia grupowego od nieszczęśliwych wypadków – odszkodowanie w łącznej kwocie 8.880 zł z tytułu stwierdzonego 37% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jako następstwo zdarzenia z dnia 21 stycznia 2005 r. Ponadto uzyskała kwotę ok. 5.000 zł z firmy (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosnie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, w ocenie Sądu Okręgowego, analiza okoliczności faktycznych zdarzenia z dnia 21 stycznia 2005 r. pozwala przyjąć, jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa wskazany przez powódkę przepis art. 417 § 1 k.c. Wskazał, że istota sporu w niniejszym postępowaniu sprowadzała się do ustalenia, czy poruszanie się na drodze publicznej przez funkcjonariusza Policji pojazdem uprzywilejowanym wymuszającym na innych użytkownikach ruchu drogowego określone zachowanie – stosownie do regulacji zawartych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym – można potraktować jako przejaw wykonywania władzy publicznej. Wywiódł, że wykonywanie władzy publicznej wiąże się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Dotyczy więc działań w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa i wolności jednostki ze strony władzy publicznej. Chodzi o wszelkie czynności związane z wykonywaniem imperium, a więc zarówno czynności faktyczne, np. niezgodne z prawem zastosowanie środków bezpośredniego przymusu, jak i indywidualne rozstrzygnięcia podjęte przy zachowaniu określonej procedury, np. decyzja, zarządzenie. Tym samym wykonywanie władzy publicznej może mieć postać nie tylko wydania decyzji, ale także faktycznej ingerencji w sferę indywidualnych praw jednostki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, słusznie zauważyła powódka, że funkcjonariuszowi Policji, który – w ramach realizowania zadań związanych z podejmowaniem interwencji i zapewnieniem porządku publicznego – kieruje pojazdem uprzywilejowanym, zostały przyznane prerogatywy do władczego kształtowania sytuacji jednostki poprzez szczególne uprawnienia wobec innych uczestników ruchu drogowego. Znajdowanie się na drodze pojazdu

uprzywilejowanego Policji udającego się na interwencję powoduje, że pozostali uczestnicy ruchu drogowego muszą podjąć określone działania ograniczające ich zachowanie na drodze i podporządkować się Policji. Zgodnie z art. 9 Prawa o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani ułatwić przejazd pojazdu uprzywilejowanego, w szczególności przez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi, a w razie potrzeby zatrzymanie się. Z tego przepisu, w ocenie Sądu, jednoznacznie wynika, że inni użytkownicy drogi są bezwzględnie zobligowani do wykonania określonych czynności mających ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanemu, co może nastąpić m.in. przez usunięcie z drogi lub nawet zatrzymanie się. W tych okolicznościach istnieje faktyczna nierówność podmiotów, a Policja ingeruje w prawo innego uczestnika ruchu drogowego i ogranicza jego możliwość swobodnego poruszania się po drodze publicznej. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka, widząc nadjeżdżający z naprzeciwka oświetlony pojazd uprzywilejowany Policji, zjechała na pobocze i zatrzymała samochód, by w ten sposób ułatwić bezkolizyjny i szybki przejazd pojazdu Policji. Prowadzący pojazd uprzywilejowany funkcjonariusz Policji, P. W. nie dostosował prędkości do panujących na drodze w dniu zdarzenia warunków, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w stojący na poboczu jezdni samochód powódki. Fakt, iż P. W. poruszał się pojazdem uprzywilejowanym, nie zwalniał go z obowiązku przestrzegania podstawowych zasad ruchu drogowego. Za spowodowanie wypadku drogowego w dniu 21 stycznia 2005 r. P. W. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 18 października 2005 r. w sprawie II K 104/05, co przesądza – bez potrzeby dowodzenia – o uznaniu jego zachowania, jako sprzecznego z prawem.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że P. W., funkcjonariusz Policji, jadący na interwencję i kierujący pojazdem uprzywilejowanym, wykonywał względem powódki władzę publiczną, co uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. Podzielił też pogląd strony powodowej, że w niniejszej sprawie właściwą statio fisci pozwanego Skarbu Państwa jest Wojewódzki Komendant Policji w O.. Stosownie bowiem do art. 6 ust. 1 pkt a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji organami administracji rządowej na obszarze województwa w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego są: wojewoda przy pomocy komendanta wojewódzkiego Policji działającego w jego imieniu albo komendant wojewódzki Policji działający w imieniu własnym w sprawach wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i czynności z zakresu ścigania wykroczeń.

Oceniając z kolei roszczenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę Sąd Okręgowy podkreślił, że w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 50.000 zł, przy uwzględnieniu świadczeń już otrzymanych, jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy i powinna w całości zaspokoić jej uzasadnione roszczenie z tytułu zadośćuczynienia. Przy ustaleniu należnego powódce zadośćuczynienia miał na uwadze przede wszystkim rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia, jak i skutki w zakresie ogólnej zdolności do życia. Za istotny uznał stwierdzony u powódki łączny uszczerbek w wysokości 42%. Przy jego ustalaniu oparł się na opinii biegłych lekarzy uznając je za kompletne, spójne i rzeczowe. Podkreślił, iż w świetle opinii biegłego z zakresu chirurgii stomatologicznej, M. H. brak jest podstaw do uznania, że rozchwianie zębów i inne problemy z uzębieniem miały jakikolwiek związek z urazem mechanicznym głowy powstałym w następstwie wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. Nadto, Sąd w pełni podzielił

wnioski wypływające z opinii biegłej z zakresu chorób wewnętrznych i gastroenterologii, I. Ż., z których wynikało, że stwierdzona u powódki kamica pęcherzyka żółciowego nie jest związana z wypadkiem i wynikającym z niego długotrwałym okresem leczenia oraz zmniejszoną aktywnością ruchową, lecz stanowi schorzenie o charakterze samoistnym. Również stłuszczenie wątroby jest następstwem wieloletniej otyłości. Natomiast zaburzenia czynności przewodu pokarmowego, które powstały u powódki po upływie kilku tygodni od daty wypadku jako konsekwencja przeżywania sytuacji stresowej pourazowej, nie mają przełożenia na upośledzenie jej ogólnej sprawności i zdolności do pracy, lecz negatywnie wpływają jedynie na pogorszenie jakości i komfortu życia codziennego, co powinno – w ocenie Sądu – mieć znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że stopień uszczerbku na zdrowiu powódki nie był jedyną przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez nią zadośćuczynienia; poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami w życiu prywatnym i społecznym powódki uwzględniono szereg innych okoliczności, tj. intensywność i czas trwania jej cierpień, zdecydowanie obniżających jakość jej życia. Podkreślił, iż powódka bezpośrednio po wypadku była hospitalizowana przez okres trwający przeszło dwa miesiące. W czasie pobytu w szpitalu w S. założono jej wyciąg bezpośredni za nadkłykcie kości udowej lewej, który utrzymywano przez sześć tygodni. U. P. była unieruchomiona i leżała wyłącznie na łóżku. Konieczne było wówczas korzystanie ze stałej pomocy i opieki innych osób, w tym z personelu medycznego, przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Powódka nie była w stanie samodzielnie zadbać o higienę osobistą ani załatwić potrzeb fizjologicznych, co dla dorosłej i dotychczas w pełni samodzielnej osoby stanowiło dodatkowy stres, wzmagający cierpienia psychiczne i zwiększający poczucie bezradności. Z uwagi na unieruchomienie powódka dostała odparzeń ciała, co dodatkowo potęgowało uczucie przykrości i zwiększało poczucie krzywdy. Powódka źle psychicznie znosiła pobyt w szpitalu, była załamana, martwiła się o przyszłość, o skuteczność leczenia i możliwość powrotu do pracy w charakterze nauczyciela.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił, że po urazie na przedniej powierzchni prawego stawu kolanowego powódka ma rozległą bliznę skórnią o długości: ramię długie 128 mm, ramię krótkie 40 mm, co stanowi istotny defekt estetyczny, wzmagający cierpienia. Blizna ta, ze względu na jej umiejscowienie, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, kiedy nosi się krótsze ubrania, jest widoczna dla innych osób. Dostępne metody usuwania blizn w przypadku powódki nie przyniosą oczekiwanego efektu i nie poprawią wyglądu estetycznego blizny. Negatywnie oddziaływa to na samopoczucie psychiczne powódki i przypomina jej o traumie, jaką przeżyła w związku z wypadkiem, potęgując dyskomfort i obniżając jakość jej życia.

Sąd Okręgowy miał też na względzie, że w związku z przeżywaniem stresu będącego skutkiem wypadku wystąpiły u powódki zaburzenia czynnościowe przewodu pokarmowego, które wpływały na obniżenie jakości i komfortu jej życia codziennego. W wyniku zaś urazu głowy doszło do uszkodzenia nerwu odwodzącego, co skutkowało problemami ze wzrokiem oraz dwojeniem się obrazu przy patrzeniu w lewo. Ponadto w następstwie wypadku powstał niedosłuch w lewym uchu, który co prawda nie wyłącza U. P. z zawodu nauczyciela, ale wiąże się z pewnymi trudnościami w komunikowaniu się z nauczonymi osobami i z tej przyczyny naraża ją na dodatkowy stres, nieprzyjemności i dyskomfort w pracy. Po wypadku powódka odczuwała negatywne konsekwencje w zakresie zdrowia psychicznego. Występowały u niej takie objawy, jak: drażliwość, uczucie lęku, przygnębienie, męczyły ją także bezsenność i koszmarne sny, w związku z którymi kilkakrotnie korzystała z porad lekarza psychiatry oraz przyjmowała leki przeciwdepresyjne i przeciwłękowe. Leczenie ambulatoryjne powódki trwało aż do stycznia 2007 r., a więc dwa lata od momentu wypadku. U. P. w dalszym ciągu uskarża się na drażliwość, męczliwość, zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci, zaburzenia snu, bóle głowy, kłucie w klatce piersiowej i bóle brzucha. Choć dolegliwości te nie wykluczają pracy w zawodzie nauczyciela, ale mają przełożenie na pogorszenie komfortu życia codziennego. Uwzględniono, że w dacie wypadku powódka była osobą aktywną zawodowo, pracowała jako nauczyciel kontraktowy w Zespole Szkół nr (...) w S., a nadto uczyła języka angielskiego w ramach umów cywilnoprawnych w innej szkole. Na skutek przebywania na długotrwałym zwolnieniu lekarskim został przerwany staż, którego odbycie umożliwiło U. P. uzyskanie awansu na stopień nauczyciela mianowanego, co z kolei wiązałoby się z podwyższeniem otrzymywanych zarobków. Niewątpliwie

brak aktywności zawodowej przez dłuższy okres czasu oraz utrata możliwości awansu zawodowego mogły stanowić dla powódki przyczynę frustracji i obniżyć jej poczucie społecznej przydatności.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że kwotą, która winna w pełni zaspokajać uzasadnione roszczenie powódki z tytułu należnego jej zadośćuczynienia jest kwota 105.000 zł. Kwota ta stanowiłaby dla niej realną pomoc, rekompensującą doznane krzywdy. Ustalone w powyższej wysokości zadośćuczynienie jest, zdaniem Sądu pierwszej instancji, należyte wyważone i pozostaje w odpowiedniej relacji do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i do poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej. Uwzględniając jednak fakt, że powódce została wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela pozwanego Skarbu Państwa łącznie kwota 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a nadto biorąc pod uwagę inne świadczenia otrzymane przez powódkę (8.880 zł z (...) S.A. w W. i ok. 5.000 zł z firmy (...)), Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł.

Oceniając żądanie odszkodowania Sąd Okręgowy dokonał analizy akt szkodowych nr (...), by w ten sposób ustalić, jakie wydatki wynikłe ze zdarzenia z dnia 21 stycznia 2005 r. zostały przez powódkę zgłoszone ubezpieczycielowi pozwanego Skarbu Państwa, które z nich nie zostały uwzględnione, czy były podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania z tego tytułu i czy zachodzą przesłanki do zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem naprawienia szkody w niniejszym postępowaniu i ostatecznie stwierdził, iż żądanie odszkodowania zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Do kosztów wynikłych z wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. zaliczył zakup materaca przeciwodleżynowego. Wskazał, że bezpośrednim skutkiem zdarzenia drogowego było doznanie przez U. P. szeregu urazów ortopedycznych, wymagających dłuższej hospitalizacji. Podczas leczenia w szpitalu w S. założono jej wyciąg bezpośredni za nadkłykcie, który uniemożliwił jej swobodne wykonywanie ruchów i powodował konieczność utrzymywania pozycji leżącej, w konsekwencji czego dostała odparzeń. Wprawdzie powódka ani w toku postępowania likwidacyjnego przed (...) S.A. w W. ani w niniejszym procesie nie przedłożyła rachunku potwierdzającego zakup materaca, jednakże z pisma znajdującego się w aktach szkody i zawierającego wyliczenie poniesionych wydatków ze wskazaniem ich wysokości wynika, że z tego tytułu wydała 152,01 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, kwota ta nie jest zawyżona i odpowiada rzeczywistej cenie zakupu materaca.

Nadto, do celowych i koniecznych wydatków pozostających w związku z wypadkiem Sąd pierwszej instancji zaliczył także zakup piłki rehabilitacyjnej w kwocie 70 zł. Powódka w wyniku zdarzenia doznała bowiem podwichnięcia w stawie śródrečno-nadgarstkowym kciuka prawego, co wiązało się z koniecznością jego usprawnienia i rehabilitacji.

Koszty wynikłe z wypadku w rozumieniu art. 444 § 1 zd. pierwsze k.c. stanowią również wizyta u lekarza psychiatry T. C., za którą powódka – stosownie do przedłożonego rachunku – zapłaciła 120 zł oraz koszt zakupu w tym samym dniu co porada lekarska leku uspokajającego o nazwie M. w kwocie 9,76 zł. Sąd wskazał, że powódka zasięgnęła porady u specjalisty w dniu 2 czerwca 2006 r., a więc w okresie, kiedy zgodnie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie, kontynuowała ambulatoryjne leczenie psychiatryczne, mające na celu wyeliminowanie negatywnych następstw w zakresie zdrowia psychicznego powstałych po wypadku. Podobnie, jako wydatek celowy i konieczny, mający związek ze zdarzeniem, z uwagi na występowanie u powódki objawów zaburzeń nerwicowo-depresyjnych pourazowych, potrącony został zakup leków uspokajających w kwocie 39,05 zł.

Sąd Okręgowy do kosztów wynikłych ze zdarzenia zaliczył również koszt zakupu kropli o nazwie H. (...), służących leczeniu obrzęków operacyjnych i urazowych w kwocie 85,60 zł oraz maści o nazwie H. (...), mającej zapobiegać wystąpieniu zmian zwyrodnieniowych mogących powstać w związku z urazami ortopedycznymi w kwocie 210,20 zł (175 zł + 35,20 zł).

Za wydatek celowy i konieczny mający związek z wypadkiem uznał również należność za poradę w dniu 13 czerwca 2006 r. u specjalisty z zakresu chirurgii urazowej i ortopedycznej, L. M. w kwocie 60 zł i koszt dojazdu na tę wizytę taksówką w kwocie 5,40 zł oraz koszt dojazdu na wizytę do lekarza ortopedy w dniu 23 maja 2006 r. taksówką w kwocie 3 zł (stanowiący różnicę między opłatą za taksówkę a biletami komunikacji miejskiej). Do kosztów pozostających w związku ze zdarzeniem Sąd zaliczył także koszt dojazdu na badanie biegłych mających ocenić stopień uszczerbku na

zdrowiu w toku postępowania likwidacyjnego w kwocie 32,70 zł. Łączna kwota zasądzonego odszkodowania, wyniosła 787,72 zł, a w pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie, jako bezzasadne oddalono .

Przechodząc do żądania zasądzenia renty Sąd wskazał, że powódka dochodziła miesięcznej renty w wysokości 3.000 zł z tytułu zwiększonych potrzeb m.in. na koszty leczenia i rehabilitacji oraz z tytułu utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Powołując się na przesłanki zasądzenia renty określone w przepisie art. 444 § 2 kc, Sąd Okręgowy wskazał, że powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów następuje z chwilą gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest warunkiem powstania prawa do renty. Jeżeli następstwa, o których mowa w art. 444 § 1 k.c. czyli uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia- są chwilowe, to wówczas wchodzi w rachubę odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. a nie zasądzenie renty z art. 444 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż zasadnym jest żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących koszty leczenia, porad u lekarzy specjalistów i rehabilitacji oraz z tytułu utraty zdolności do pracy, aczkolwiek w nie w wysokości, w jakiej domagała się tego powódka. Sąd ten uznał, że powódka wykazała istnienie zwiększonych potrzeb, rozumianych jako szkoda przyszła, wyrażająca się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Zachodzi bowiem konieczność kontynuowania przez powódkę zabiegów rehabilitacyjnych i wizyt u lekarzy specjalistów oraz stosowania preparatów leczniczych, mających zapobiegać wystąpieniu w przyszłości negatywnych zmian pourazowych, w tym zmian zwyrodnieniowych. Powołał się tu na opinię biegłego K. C., z której wynikało, że rehabilitacja jest działaniem korzystnym, usprawniającym chory staw, które przedłuża jego funkcję i opóźnia progresję zmian zwyrodnieniowych.

Uwzględniając zestawienia poniesionych kosztów w okresie od 2007 r. do 2010 r. i uśredniając wydatki poniesione z tytułu zabiegów rehabilitacyjnych i leczniczych oraz porad u lekarzy specjalistów z okresu ostatnich czterech lat i biorąc pod uwagę, że nie w każdym roku wymagane jest przeprowadzenie tych samych czynności medycznych, o czym świadczy przedstawione przez powódkę zestawienie, Sąd uznał, że adekwatną kwotą ustaloną miesięcznie tytułem renty, pozwalającą na kontynuowanie leczenia i rehabilitacji, będzie kwota 70 zł. Do tej kwoty dodał koszt wykupu karnetu na basen, będącego formą ćwiczeń rehabilitacyjnych, usprawniających staw biodrowy, w wysokości 70 zł za miesiąc oraz koszt regularnego zakupu leków o nazwie arthyl i Z., stosowanych przez powódkę na przemian w celu zapobieżenia zmianom zwyrodnieniowym, w wysokości 100 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym poglądu powódki, że zwiększonymi potrzebami objęty jest także koszt zakupu specjalnej odzieży dla osób rehabilitowanych.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty z uwagi na utratę zdolności do pracy, Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania świadków: D. M. (dyrektor Zespołu Szkół nr (...) w S.) i T. Z. (referent ds. kadrowych) stwierdził, iż powódka przy normalnym rozwoju kariery zawodowej uzyskałaby awans na stopień nauczyciela mianowanego, z którym wiązałoby się podwyższenie zasadniczego wynagrodzenia za pracę oraz jego pozostałych składników. Powódka została zatrudniona w Zespole Szkół nr (...) w S. na podstawie umowy o pracę z dnia 29 sierpnia 2003 r. na czas nieokreślony, jako nauczyciel kontraktowy języka angielskiego. Warunkiem kontynuowania zatrudnienia było uzyskanie przez U. P. w ciągu trzech lat stopnia awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego, w innym przypadku umowa miała wygasnąć z dniem 31 sierpnia 2006 r. W przypadku powódki okres stażu, którego odbycie było niezbędną przesłanką pozwalającą na uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego, wynosił 2 lata i 9 miesięcy i miał się zakończyć z dniem 31 maja 2006 r. Z uwagi na przebywanie na długotrwałym zwolnieniu lekarskim w następstwie wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r., staż ten został przerwany i w konsekwencji rozwiązano z powódką bez wypowiedzenia umowę o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle materiału dowodowego, można było uznać, iż powódka uzyskałaby awans na stopień nauczyciela mianowanego i tym samym w 2007 r. otrzymywałaby pensję w wysokości określonej dla nauczyciela posiadającego ten stopień.

Wyliczając utratę dochodów z tytułu zatrudnienia w Zespole Szkół nr (...) w S., Sąd Okręgowy, jako punkt wyjściowy przyjął kwotę 1.716 zł brutto miesięcznie tj. stawkę wynagrodzenia za pracę dla nauczyciela mianowanego

wynikającą z informacji sporządzonej przez Dyrektora Zespołu (...) w S.. Od powyższej kwoty odliczył 19% tytułem podatku dochodowego od osób fizycznych, co dało kwotę 1.389,96 zł netto miesięcznie. Uwzględnił fakt, że powódka wykonywała pracę w godzinach nadliczbowych, zaś stawka za jedną godzinę ponadwymiarową wynosiła 22,88 zł brutto, natomiast zgodnie z pismem z dnia 20 lipca 2005 r. wymiar godzin ponadwymiarowych wynosił od 1 stycznia 2005 r. sześć godzin tygodniowo. Sąd Okręgowy przyjął tym samym, że z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych powódka byłaby w stanie otrzymać kwotę 549,12 zł, która po pomniejszeniu o 19% tytułem podatku dochodowego od osób fizycznych wynosiłaby 444,78 zł. Nadto, dodał 7% wynagrodzenia zasadniczego tytułem dodatku za wysługę lat, czyli kwotę 120,12 zł oraz 4% wynagrodzenia zasadniczego tytułem dodatku motywacyjnego, czyli kwotę 68,64 zł. Łącznie, według oceny Sądu Okręgowego, pensja powódki kształtowałaby się na poziomie kwoty 2.023,50 zł.

Do tak wyliczonego wynagrodzenia za pracę Sąd Okręgowy dodał również zarobki, które powódka mogłaby otrzymać za realizację czynności w ramach umów cywilnoprawnych w(...). Sąd za podstawę wyliczeń utraty dochodów z tego tytułu przyjął kwotę, którą powódka miała uzyskać za prowadzenie zajęć w okresie od 1 września 2005 r. do 31 marca 2006 r., czyli 6.106,60 zł. W przeliczeniu na jeden miesiąc byłaby to kwota 508,80 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było natomiast podstaw do uwzględnienia dochodów uzyskiwanych z tytułu pracy w (...) w S., skoro ustalono, że od września 2006 r. nie były prowadzone już zajęcia z języka angielskiego i nie zachodziła potrzeba zatrudniania nauczyciela.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka z tytułu zatrudnienia w Zespole Szkół nr (...) w S. jako nauczyciel mianowany uzyskiwałaby dochód w wysokości 2.023,50 zł miesięcznie, a z tytułu prowadzenia zajęć i kursów językowych w (...) – kwotę 508,80 zł, czyli razem 2.532,30 zł, co w zaokrągleniu daje kwotę 2.540 zł. Przy całościowej ocenie wysokości renty uwzględnił także rentę z tytułu leczenia, wizyt lekarskich i zabiegów rehabilitacyjnych w wysokości 240 zł.

Od tak wyliczonej kwoty Sąd Okręgowy odjął dochody uzyskiwane przez powódkę w poszczególnych okresach. I tak, w czerwcu 2007 r. – rentę z Wielkiej Brytanii w wysokości ponad 400 zł oraz rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości ok. 650 zł, w okresie od 1 lipca 2007 r. do 31 stycznia 2008 r. odjął rentę uzyskiwaną z Wielkiej Brytanii w kwocie ok. 500 zł, w okresie od 1 lutego 2008 r. do 30 czerwca 2008 r. odjął rentę uzyskiwaną z Wielkiej Brytanii w kwocie ok. 500 zł oraz wynagrodzenie za pracę w szkole w P. w wysokości ok. 1000 zł, w okresie od 1 lipca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. odjął rentę uzyskiwaną z Wielkiej Brytanii w kwocie ok. 500 zł, od 1 września 2008 r. odjął rentę uzyskiwaną z Wielkiej Brytanii w kwocie ok. 500 zł oraz kwotę ok. 1.000 zł, jako równowartość wynagrodzenia za pracę w szkole P., która w ocenie Sądu Okręgowego, wyraża faktyczną i rzeczywistą możliwość wykorzystywania pozostałej po wypadku z dnia 21 stycznia 2005 r. zdolności do pracy. Sąd wskazał, że wprawdzie powódka nie utraciła całkowicie zdolności do pracy, ale z uwagi na jej wiek, stan zdrowia oraz brak ciągłego kontaktu z zawodem jest mniej konkurencyjna i mobilna na rynku pracy, a powyższy wniosek potwierdzają podejmowane przez nią próby znalezienia pracy.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy, zgodnie z żądaniem powódki, ustalił także odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości ze zdarzenia, które miało miejsce w dniu 21 stycznia 2005 r. Uznał, że ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość jest ze wszech miar zasadne w szczególności z uwagi, iż na dzień dzisiejszy nie sposób przewidzieć ewentualnych dalszych następstw wypadku. Ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że schorzenia powódki pozostające w normalnym związku przyczynowym mogą postępować i powodować dalsze dolegliwości, zwłaszcza w zakresie urazów ortopedycznych. Potwierdzają to opinie biegłych P. K. i K. C., którzy wskazali, że wysoce prawdopodobne jest wystąpienie u powódki zmian pourazowych stawu biodrowego lewego, mogących skutkować potrzebą wszczepienia endoprotezy mającej usprawnić funkcjonalność tego stawu. Aby pozostać w zgodzie z zasadą pełnego odszkodowania za skutki deliktu niezbędnym było uwzględnienie roszczenia powódki w tym zakresie. Zważywszy na treść opinii biegłych, powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od daty zamknięcia rozprawy, czyli od dnia 11 stycznia 2011 r. Natomiast odsetki od kwoty 787,72 zł tytułem odszkodowania zasądzono od daty doręczenia pozwu pozwanemu Skarbowi Państwa, w którym określono wysokość tego żądania oraz wskazano podstawę prawną jego dochodzenia, a więc od dnia 1 sierpnia 2007 r. O odsetkach od renty z tytułu zwiększonych potrzeb i częściowej utraty zdolności do pracy orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia zgodnie z wynikiem sprawy.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części obejmującej pkt I, II i III. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 417 § 1 k.c. przez przyjęcie, że istnieje w stanie faktycznym sprawy podstawa do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za funkcjonariusza wykonującego działania o charakterze imperium,
- naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię w szczególności art. 361 k.c. przez przekroczenie granic odpowiedzialności pozwanego i orzeczenie o wysokości renty ponad normalne następstwa zdarzenia, a także w warunkach sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w konsekwencji także naruszenie art. 442 § 2 k.c. przez wadliwe przyjęcie okoliczności i czasu utraty zdolności powódki do pracy zarobkowej oraz rozmiaru jej zwiększonych potrzeb.
- naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. przez przyjęcie, że zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest sumą odpowiednią za doznaną krzywdę.
- naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, w szczególności przepisu art. 233 § 1 kpc, w szczególności przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym ustalonej wysokości zadośćuczynienia oraz renty.
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego zwłaszcza ustalenia okoliczności faktycznych przyjętych jako uzasadniona podstawa żądania pozwu w części objętej zasądzeniem.

Mając powyższe na względzie, wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i oddalenie w tym zakresie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj w pkt IV, w zakresie oddalenia powództwa o zasądzenie renty ponad kwoty: za okres od 1 do 30 czerwca 2007 r. w kwocie 1 740 zł.; za okres od 1 lipca 2007 do 31 stycznia 2008 r. w kwocie 2 240 zł.; za okres od 1 lutego 2008 r. do 30 czerwca 2008 r. w kwocie 1 240 zł.; za okres od 1 lipca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. w kwocie 2 240 zł.; za okres od 1 września 2008 r. w kwocie 1 240 zł.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 30 ust. 5 ustawy z dnia 25 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2006 Nr 97, poz. 674) i przepisów Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2008 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz.U. z 2008 Nr 42, poz. 257), Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 marca 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości

minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz.U. z 2009 Nr 52, poz. 422) oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lipca 2010 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz.U. z 2010 Nr 131, poz. 885) poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie wynagrodzeń nauczycieli obowiązujących z mocy ustawy w okresie od 2007 r. do dnia orzekania przy obliczaniu wysokości renty;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 48 ustawy z dnia 25 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2006 Nr 97, poz. 674) w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (Dz. U. Nr 160, poz. 1080) poprzez ich niezastosowanie i nieujęcie przy obliczaniu wysokości renty przysługującego powódce z mocy ustawy dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

Wskazując na te zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty za okres od 1 do 30 czerwca 2007 r. w kwocie 1.891 zł, za okres od 1 lipca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. w kwocie 2. 441 zł; za okres od 1 do 31 stycznia 2008 r. w kwocie 2. 738 zł; za okres od 1 lutego do 30 czerwca 2008 r. 1.738 zł; za okres od 1 lipca do 31 sierpnia 2008 r. w kwocie 2.738 zł; za okres od 1 września 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. w kwocie 1.738 zł; za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. w kwocie 1.844 złote (2.003 zł w wersji apelacji sporządzonej osobiście przez powódkę – k. 1390); za okres od 1 września 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. w kwocie 1.950 zł (2.141 zł w wersji powódki, jw.); za okres od 1 września 2010 r. w kwocie 2.106 zł (2.343 zł w wersji powódki). Nadto wnosiła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wnosiła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, jako dalej idącej należy stwierdzić, że nie jest ona zasadna, o ile odnosi się do rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego oraz o należnym powódce zadośćuczynieniu i odszkodowaniu.

Ustalenia Sądu Okręgowego niezbędne do rozstrzygnięcia tych kwestii są kompletne, trafne i znajdują dostateczne oparcie w materiale sprawy, co uzasadnia przyjęcie ich przez Sąd Apelacyjny za własne. Wprawdzie w apelacji został sformułowany zarzut sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym zebrany w sprawie oraz naruszenia przy ocenie tego materiału przepisu art. 233 § 1 kpc, ale rozwijając ten zarzut w uzasadnieniu apelacji skarżący w istocie nie wykazuje – gdy chodzi o tę część ustaleń – sprzeczności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym, ani nie wskazuje przyczyn usprawiedliwiających zarzucenie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy co do przebiegu i okoliczności zdarzenia z dnia 21 stycznia 2005 r. oraz obrażeń jakich doznała powódka w wypadku, przebiegu jej leczenia i rehabilitacji, związanych z tym kosztów są natomiast nie tylko obszernie i szczegółowo, ale znajdują w każdym przypadku odniesienie w zebranych dowodach, w tym w wyroku skazującym sprawcę wypadku, w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, dołączonej dokumentacji oraz w opiniach medycznych.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 417 § 1 kc. Przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie tego przepisu zostały spełnione, co zostało także obszernie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w sposób przekonywujący uzasadnił dlaczego – w niekwestionowanym stanie faktycznym – działanie funkcjonariusza policji, który spowodował wypadek, należy traktować jako działanie organu władzy publicznej o charakterze władcym (wykonywanie władzy publicznej). Nie ulega też wątpliwości, że pomiędzy wykonywaną przez niego czynnością o charakterze władcym, a wywołaniem szkody u powódki istnieje funkcjonalny związek. Przyjmując za właściwą tę podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa Sąd Okręgowy ustalił należycie istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności z art. 417 § 1 kc tj. zdarzenia sprawczego, szkody i związku przyczynowego pomiędzy

szkodą, a zdarzeniem. Co do zdarzenia wywołującego szkodę, zasadnie uznał, iż stanowiło ono przejaw niezgodnego z prawem (naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym skutkujące prawomocnym skazaniem funkcjonariusza policji) działania przy wykonywaniu władzy publicznej (wykonywanie interwencji, władczy charakter zachowania sprawcy).

Słusznie też zauważył Sąd Okręgowy, że zachodzi zbieg przepisów mogących stanowić podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa (417 § 1 kc i 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc), a wybór podstawy prawnej dochodzonego roszczenia należał do powódki. Istotne jest, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności z przepisu art. 417 § 1 kc zostały spełnione – w szczególności szkodę spowodował funkcjonariusz Skarbu Państwa przy wykonywaniu działania o charakterze władczym. Przytoczony przez powoda w apelacji argument przeciwko przyjęciu odpowiedzialności pozwanego w oparciu o ten przepis i odniesienie do sytuacji innego zupełnie podmiotu posiadającego także prawo do egzekwowania uprawnień pojazdów uprzywilejowanych – pogotowia gazowego jest chybiony. Odpowiedzialność tego podmiotu, zależałaby od odpowiedzi na pytanie, czy pracownik pogotowia gazowego wykonywał w danej sytuacji władzę publiczną w rozumieniu art. 417 § 1 kc, zaś analizowanie możliwych – hipotetycznych – sytuacji dla potrzeb tej sprawy jest zbędne. Na marginesie, można wskazać, że przepis art. 417 kc stanowi nie tylko o odpowiedzialności Skarbu Państwa, ale także jednostek samorządu terytorialnego i innych osób prawnych „wykonujących tę władzę z mocy prawa”, a także „na podstawie porozumienia”.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc.

Prawidłowo ustalił Sąd kwotę wypłaconych powódce przez Zakład (...) świadczeń, w tym wypłaconego zadośćuczynienia w łącznej kwocie 40.000 zł (k. 1349), a jedynie wskutek oczywistej omyłki rachunkowej (k. 1354 verte) powołał następnie kwotę 35.000 zł. Omyłka ta ostatecznie nie miała jednak znaczenia przy ocenie odpowiedniości zasądzonego uzupełniającego zadośćuczynienia, a jej zaistnienie nie może skutkować obniżeniem zasądzonej kwoty. Nie mają także charakteru zwalniającego pozwanego od zadośćuczynienia powódce świadczenia, które powódka uzyskała wskutek własnego dobrowolnego ubezpieczenia.

Należy mieć na względzie, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest sposobem rekompensaty w sferze niemajątkowej, ukierunkowanym na sytuację indywidualną pokrzywdzonego. Z tego względu ważne jest określenie jego wysokości przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (zob. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ. oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nie publ., wyrok z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 432/08 LEX nr 619673). Lektura zaskarżonego orzeczenia dowodzi, że Sąd Okręgowy miał ten wzgląd na uwadze i wszechstronnie rozważył wszystkie ustalone w sprawie okoliczności.

Określone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie mogłoby podlegać korekcie na skutek apelacji pozwanego tylko wówczas, gdyby było ewidentnie, wyraźnie zawyżone (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 191, nr 3, poz. 53, z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, nie publ., z dnia 7 listopada 2003 r., IV CK 151/02, nie publ. oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, nie publ.). Ustalony przez Sąd Okręgowy pułap kwotowy należnego powódce zadośćuczynienia (105.000 zł) nie jest niski, ale też nie jest to kwota rażąco zawyżona. Nie można w konsekwencji podzielić stanowiska skarżącego, kwestionującego wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Sąd także prawidłowo określił kwotę odszkodowania i kwotę renty należnej z tytułu zwiększonych potrzeb. Powódka, wbrew twierdzeniom skarżącego, w dostateczny sposób wykazała potrzebę wydatkowania środków na zakup materacu odleżynowego oraz na zakup leków i maści w okresie poprzedzającym datę, od której zasądzono rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Nie jest kwestionowane, że zachodzi konieczność kontynuowania przez powódkę zabiegów rehabilitacyjnych, do których zaliczono słusznie także korzystanie z basenu, nadto konieczne jest odbywanie kontrolnych wizyt u lekarzy specjalistów, wykonywania badań diagnostycznych i zakupu leków i środków zapobiegających zmianom zwyrodnieniowym. Przyjęta przez Sąd z tego tytułu kwota 240 zł miesięcznie, nie może być uznana za wygórowaną. Okoliczność, że wydatki nie zostały udokumentowane rachunkami, sama w sobie nie stwarza przeszkody do zasądzenia renty, wystarczy bowiem wykazanie, że nastąpiło zwiększenie potrzeb poszkodowanego

i zachodzi konieczność pokrycia kosztów powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Zasądzenie renty nie zależy również od sposobu wydatkowania świadczeń uzyskanych z tego tytułu. Rzeczywiste ponoszenie większych wydatków nie jest konieczną przesłanką przyznania renty. Poszkodowany nie jest zobowiązany do ścisłego udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów (por. wyrok SN z 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSN 1969, nr 12, poz. 229; wyrok SN z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSN 1977, nr 1, poz. 11).

Należy przy tym mieć na uwadze, że warunki zasądzenia renty wyznaczone w art. 444 § 2 kc wskazują na możliwość pewnej uznaniowości sądu przy jej określaniu, bez potrzeby zachowania drobiazgowej dokładności.

Inaczej natomiast rzecz się przedstawia, gdy chodzi o dochodzoną przez powódkę rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Umknęło uwadze Sądu pierwszej instancji, że w przypadku powódki, poczynając od 1 lipca 2007 r., przesłanka zasądzenia renty z tego tytułu faktycznie odpadła, bowiem powódka została uznana przez organ rentowy za zdolną do pracy, w tym, w charakterze nauczyciela i utraciła prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Odzyskanie przez powódkę zdolności zarobkowania i do wykonywania pracy nauczyciela znajduje potwierdzenie także w opiniach biegłych sądowych, przy czym z opinii tych nie wynika, aby odzyskanie zdolności do zarobkowania nastąpiło później, niż stwierdzono w decyzji organu rentowego, w szczególności, aby nastąpiło dopiero od lipca 2008 r., ani aby było tylko częściowe. Faktem jest też, że powódka podejmowała pracę w charakterze nauczyciela, i to – jak ustalono w postępowaniu apelacyjnym – nie tylko w okresie od 01.02.2008 do 31.06.2008 r., jak przyjął Sąd Okręgowy.

Z ustaleń poczynionych w sprawie, znajdujących oparcie w dowodach z dokumentów, opinii biegłych lekarzy i zeznań powódki, szczególnie tych uzupełniających, złożonych w postępowaniu odwoławczym wynika, że od 10 lipca 2007 r. powódka zarejestrowała się, jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku, a od lutego 2008 r. zatrudniła się w Gimnazjum w P. (k. 1446). W oparciu o uzupełniające zeznania powódki i dołączone na etapie postępowania odwoławczego odpisy dokumentów dotyczących zatrudnienia powódki i zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy w S. (k. 1446 – 1460) należy uzupełnić ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjąć, że po ustaniu zatrudnienia w Gimnazjum w P. powódka była zarejestrowana w PUP w S., jako osoba bezrobotna i poszukująca pracy w okresach od 02.07.2008 r. do 15.07.2008 r. i od 22.07.2008 r. do 31.08.2008 r. Następnie, od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r. pracowała, jako nauczycielka jęz. angielskiego w wymiarze 9/18 etatu w Gimnazjum w R., a od 01.09.2009 r. do 31.08.2010 r. w wymiarze 12/18 etatu w Gimnazjum w C.. Po zakończeniu tego zatrudnienia powódka, jak twierdzi, nie jest zatrudniona i poszukuje pracy, ale nie zarejestrowała się, jako osoba bezrobotna i poszukująca pracy, nie pobierała zasiłku dla bezrobotnych. Jak twierdzi, nie zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy z uwagi, na to, że otrzymuje rentę z Wielkiej Brytanii. Powódka twierdzi, że nie ma dla niej ofert zatrudnienia.

Od maja 2007 r. powódka podjęła pracę, jako egzaminator jęz. angielskiego, a od 2008 r. pracuje także, jako egzaminator jęz. polskiego. Powódka nie wie, czy (...) kontynuuje działalność na terenie S.. Nie udziela korepetycji, wskazując różne przyczyny tego stanu rzeczy (k. 1434).

Sąd Apelacyjny zauważa, że w świetle opinii biegłych lekarzy, nie ma podstaw, by przyjąć za powódką, że wskutek wypadku uległy ograniczeniu jej możliwości do wykonywania zawodu nauczyciela, w szczególności z uwagi na niedosłuch. Nic takiego nie wynika z opinii biegłego lekarza laryngologa, który wprawdzie potwierdził jednostronny ubytek ostrości słuchu, ale w niewielkim rozmiarze (5%) i możliwy do zrekompensowania przez aparat słuchowy.

Nie znajdowała dostatecznego oparcia w zebranych materiale ocena Sądu pierwszej instancji, że powódka z uwagi na swój wiek, stan zdrowia oraz brak ciągłego kontaktu z zawodem nauczyciela jest mniej konkurencyjna i mobilna na rynku pracy. Ocena ta, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przynajmniej w części wynikała z uznania za rzetelne i zgodne z prawdą zeznań powódki złożonych przed Sądem pierwszej instancji, podczas, gdy okazało się, że powódka przemilczała zarówno fakt wykonywania zatrudnienia na stanowisku nauczyciela w okresie od 01.09.2008 do 31.08.2010 r., jak i fakt podjęcia czynności egzaminatora z jęz. angielskiego (od maja 2007 r.), jak i następnie z jęz. polskiego (od 2008 r.).

Odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 kc, to kwota wyrównująca utracone zarobki w przypadku utraty zdolności do zarabkowania, zwiększenia potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość z powodu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Natomiast renta nie może wyrównywać utraty zarobków spowodowanej innymi przyczynami, niż uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Konieczne jest bowiem istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą spowodowaną brakiem zatrudnienia powódki, a zdarzeniem sprawczym, za które odpowiada pozwany (art. 361 kc w zw. z art. 442 § 2 kc). Według przepisu art. 361 § 1 i 2 kc odpowiedzialność zobowiązanego ogranicza się do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Taki związek, o którym jest mowa w § 1 przepisu ograniczony jest do normalnych powiązań kauzalnych rozpatrzonych przy uwzględnieniu całego materiału sprawy i doświadczenia życiowego. Nie chodzi więc o jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem się sprawcy szkody, a powstaniem szkody, ale o powiązanie typowe, adekwatne. Sąd Okręgowy w tym kontekście nie rozpatrzył dostatecznie sprawy, podczas, gdy dopiero ustalenie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego, a powstałą szkodą z tytułu braku zatrudnienia uzasadniałoby zasądzenie renty. Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, że od 1 września 2008 r. faktyczna i rzeczywista ma możliwość wykorzystania pozostałej po wypadku z dnia 21.-01.2005 r. zdolności do pracy sprowadza się do możliwości uzyskiwania dochodu w kwocie 1000 zł miesięcznie.

W orzecznictwie wskazuje się zasadnie, że brak możliwości zarobkowych spowodowany sytuacją na rynku pracy nie jest normalnym następstwem działania zobowiązanego i renta nie powinna wyrównywać zarobków utraconych z powodu niemożności znalezienia odpowiedniej pracy (wyrok w sprawie II UK 296/02 – Lex nr 390073). Zobowiązany do odszkodowania odpowiada za normalne, adekwatne następstwa uszkodzenia ciała, a więc za utratę możliwości zarobkowych z tego tytułu, a nie za sytuację na rynku pracy. W takiej sytuacji, przyczyny niemożności zarobkowania nie leżą po stronie zobowiązanego do naprawienia szkody, nie jest istotne, czy leżą one po stronie poszkodowanego, czy są od niego niezależne. Tę zasadę zastosował Sąd Najwyższy też w sprawie sygn. akt II UKN 682/08 (OSNAPiUS z 2000 r., Nr 16, poz. 627), w sprawie sygn. akt IV CK 173/2002 (Lex nr 602277), w sprawie sygn. akt II UK 296/02 (Lex nr 390073), w sprawie sygn. akt II UKN 534/00 (OSNP 2003/11/274). Słusznie przyjmuje się, że brak ofert pracy nie jest objęty odpowiedzialnością pozwanego i nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiada.

Jeżeli powódka twierdziła, że były oferty pracy, lecz nie została ona zakwalifikowana (zatrudniona) z uwagi na swój stan zdrowia będący następstwem wypadku, to do niej należało udowodnienie tych faktów, zwłaszcza, że w świetle opinii biegłych dostępnych w sprawie należy przyjąć, że powódka jest zdolna do pracy, jako nauczycielka i faktycznie te pracę podejmowała. Jeżeli o braku zatrudnienia zadecydowały inne czynniki (także brak ofert pracy), to nie można mówić o normalnym, typowym związku przyczynowym pomiędzy zdarzeniem i szkodą w postaci braku – obecnie – zatrudnienia. Nie można bowiem powiedzieć, że taki skutek wystąpił w normalnym biegu rzeczy, nie jest zaś wynikiem szczególnego zbiegu okoliczności. Jeśli można dopatrywać się związku przyczynowego, pomiędzy wypadkiem a brakiem zatrudnienia powódki, to jest to związek zawierający w sobie przyczyny zewnętrzne, niezależne od zdarzenia za które odpowiada pozwany, a taki związek przyczynowy nie ma cechy adekwatności, normalności lecz jest nieograniczony. Jako taki, nie rodzi odpowiedzialności pozwanego. Według stanowiska dominującego zarówno w nauce prawa, jak i orzecznictwie, o tym, czy przebieg badanego łańcucha zdarzeń, między którymi istnieje powiązanie typu *condictio sine qua non*, jest normalny, decydują kryteria zobiektywizowane, wynikające z doświadczenia społecznego (życiowego) i wiedzy naukowej. Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia, a zatem, jeżeli zdarzenie to ogólnie sprzyja jego wystąpieniu. Jak wskazuje się, celem koncepcji przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1216/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 58 i III CSK 130/08).

W przedmiotowej sprawie, można natomiast stwierdzić, że z przyczyn zdrowotnych nie ma przeszkód, by powódka podjęła i wykonywała pracę w zawodzie nauczyciela, tak jak czyniła to przed wypadkiem.

Prawdą jest, że powódka wskutek wypadku poniosła szkodę z uwagi na przerwanie stażu koniecznego do uzyskania awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego. Gdyby nie wypadek, powódka prawdopodobnie od września 2007 r. awansowałaby i uzyskała tytuł nauczyciela mianowanego. Słusznie bowiem przyjął Sąd pierwszej instancji, że materiał sprawy dostarczał dostatecznych podstaw do przyjęcia, że powódka uzyskałaby awans i tym samym możliwość uzyskiwania pensji w wysokości przewidzianej dla nauczyciela mianowanego. Obecnie natomiast, podejmując pracę nauczyciela może uzyskać wynagrodzenie niższe, przewidziane dla nauczyciela kontraktowego. Jak ustalono w oparciu o informację nadesłaną przez Zespół Szkół nr (...), w którym powódka pracowała przed wypadkiem, strata powódki z tego tytułu w skali miesiąca wynosiła w 2007 r. około 333 zł netto, w 2008 r. około 345 zł netto, w 2009 r. około 236 zł netto, w 2010 r. około 257 zł netto, a w 2011 r. około 263 zł netto. Nie jest to uszczerbek spowodowany utratą zdolności do pracy, ale utratą możliwości dokończenia stażu i uzyskania awansu na nauczyciela mianowanego, co przekłada się na obecne faktyczne możliwości zarobkowe powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego uszczerbek ten, można byłoby wyrównać w ramach trzeciej przesłanki rentowej określonej w przepisie art. 444 § 2 kc tj. zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Nie zasadzając faktycznie z tego tytułu żadnej kwoty w ramach renty Sąd Apelacyjny miał na uwadze faktyczną wysokość uszczerbku z tego tytułu w skali miesiąca i fakt, że powódka pobiera po wypadku za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co cztery tygodnie, rentę z Wielkiej Brytanii, której wysokość przewyższa w/w kwoty miesięcznego uszczerbku powódki.

Podsumowując, zarzuty apelacji pozwanego nie uzasadniały uwzględnienia w całości wniosku jego apelacji, co do renty. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnym było zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 240 zł miesięcznie.

Jednocześnie, należy stwierdzić, że omówiony wyżej stan rzeczy i uznanie, że brak było podstaw do zasądzenia renty z powodu utraty zdolności do pracy przesądza o konieczności uznania za całkowicie bezzasadną apelacji powódki, która formułowała wniosek o podwyższenie zasądzonych przez sąd pierwszej instancji rat z powołaniem się na ustawowe regulacje dotyczące wzrostu wynagrodzenia nauczycieli. Marginalnie tylko można wskazać, że nawet gdyby utrzymała się ocena Sądu pierwszej instancji, to brak byłoby podstaw do drobiazgowego dostosowania zasądzonej renty do powołanych w apelacji powódki regulacji prawnych. Sąd bowiem uwzględniając żądanie zasądzenia renty z tytułu częściowej lub całkowitej utraty zdolności do pracy zasądza świadczenie odpowiednie w rozumieniu przepisu art. 444 § 2 kc, a zatem uwzględniające hipotetyczne, prawdopodobne możliwości zarobkowe i zachowaną, choćby częściową tylko zdolność do pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę na mocy art. 386 § 1 kpc (pkt I) i 385 kpc (pkt II) orzeczono, jak w sentencji.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono na zasadzie art. 100 kpc znosząc te koszty wzajemnie pomiędzy stronami. Obie strony poniosły koszty pełnomocnictwa. Powódka uiszcza także opłatę od apelacji w kwocie 662 zł, przy czym apelacja jej została w całości oddalona. Pozwany, jako Skarb Państwa, nie miał obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji, a jego apelacja została uwzględniona w niewielkiej tylko części – w zakresie części rozstrzygnięcia o rencie. Taki stan rzeczy uzasadniał zniesienie wzajemnie kosztów instancji odwoławczej.

O brakującej części opłaty od apelacji pozwanego, którą zgodnie z wynikiem sprawy można byłoby obciążyć powódkę Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 kpc, uznając, że charakter dochodzonych przez powódkę roszczeń i jej obecna sytuacja życiowa usprawiedliwiają uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, usprawiedliwiający nieobciążanie powódki częścią opłaty od apelacji pozwanego, stosowną do wyniku sprawy.